

Spirytyzm a sekty

Powody pojawienia się sekty są najrozmaitsze. Może być ona owocem najpiękniejszych intencji, albo najbardziej wyrachowanego zła, konsekwencją niewinności, niewiedzy, szaleństwa, albo manipulowania umysłami przez charyzmatycznego i podstępного lidera, który wykorzystuje rozczarowane i zagubione osoby potrzebujące wsparcia uczuciowego, duchowego lub finansowego, bądź też ludzi samotnych poszukujących celowości i uczuć, które przywróciłyby im sens życia.

Jest nawet zrozumiałe i logiczne, że niektórzy z braku solidnej wiedzy na ten temat, myślą, że Spirytyzm jest jeszcze jedną z sekt. Nie jest to przypadek wyłącznie Spirytyzmu, gdyż wielkim i szanowanym dziś religiom, przypinano również, w którymś momencie swoich historii, etykietkę sekty i przez to atakowano. Niekiedy określali przecież nawet kościół katolicki jako jedną z nich.

Spirytyzm jest jednak daleki od tego, by być sektą, jego filozofia z całą siłą odrzuca wszelkie idee, które zresztą do niej nie pasują, typowe dla tego typu ruchów religijnych.

Ogólnie rzecz biorąc sekty dostarczają nowej filozofii i nowych nauk wyjawianych przez uwielbianego lidera pełnego charyzmy. W Spirytyzmie takiego lidera nie ma, gdyż żadnemu człowiekowi nie można przypisać zasługi stworzenia całej filozofii będącej zbiorem nauk i przekazów zebranych w rozmaitych miejscach naszego globu, w różnym czasie i przez liczne osoby. Jeśli ktoś myśli, że Allan Kardec jest twórcą Spirytyzmu, jest w ogromnym błędzie, gdyż on jedynie zebrał w całość całą teorię.

Sekty często izolują się i zamykają, sprawiając, by kontakt z ludźmi spoza grupy był coraz mniejszy tak, aby członkowie budowali swe życie wokół sekty. Spirytyzm jest otwarty, jego nauki są przejrzyste i dostępne dla wszystkich, nikomu nie

nakazuje się, by przestał się kontaktować ze zwolennikami innych opinii, co więcej nie ma też zakazu, by idee pochodzące z zewnątrz nie mogły być przezeń przyjęte.

Spirytyści nie używają technik rekrutacji, poprzez które z pełną świadomością wykorzystywaliby ludzkie potrzeby, czy poczucie odrzucenia. Spirytyzm nikogo nie rekrutuje, jego idee są oczywiście głoszone, ale dla tych, którzy chcą je poznać w sposób wolny, racjonalny i krytyczny. Jego głównym i jedynym celem jest promowanie bezwarunkowej i bezinteresownej miłości międzyludzkiej.

Spirytyzm odrzuca jakiegokolwiek praktyki „prania mózgu” i nie chce, żeby spirytyści byli niczym uzależnione dzieci. Jeszcze bardziej spirytyzm sprzeciwia się tworzeniu wrażenia, że jesteśmy coś dłużni grupie, posuwania się do gróźb, czy wpychania w poczucie winy swych zwolenników, tak by zapobiec ich ucieczce.

Wielu wydaje się, że Spirytyzm to sekta, gdyż myślą, że to organizacja ezoteryczna, której jedynym celem jest wzywanie duchów zmarłych, sprawienie, by fruwały albo stukały krzesła. Jest to najzwyklejszy brak wiedzy na jego temat, gdyż, jeśli poznamy prawdziwy cel Spirytyzmu i kontekst tych działań (co nie jest celem tego krótkiego tekstu), jasnym się stanie, że wszystkie te zjawiska były zaledwie małą cegiełką w budowaniu teorii spirytystycznej.

W filozofii tej nie ma nic tajemniczego, jej nauki nie zawierają sekretów, które trzeba by przed innymi ukryć. Prawdziwy spirytysta nigdy nie będzie umniejszał czyichś przekonań, ani nigdy nie zabraknie mu szacunku dla innych form kultu, religii, doktryn, czy filozofii. Jedyne co czyni, to, jak każdy wolny człowiek, prezentuje swoje argumenty i przedstawia swój cel. Prawdziwy spirytysta będzie pierwszym, który przepełniony skromnością zastanowi się nad własnymi przekonaniami, których nie zbudował na ślepej wierze, jeśli, i jedynie w tym wypadku, gdy jego przeciwnik przedstawi mu

solidne argumenty, poparte zdrowym rozsądkiem, a nie, jak wielu to czyni, będzie go agresywnie atakował w sposób nielogiczny, często ocierając się o fanatyzm.

Kończę streszczając cel Spirytyzmu zaledwie w dwóch zdaniach:
Bez miłosierdzia nie ma zbawienia! i Kochajcie innych tak, jak kochacie sami siebie!